PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, czwartek 4 sierpnia 1932 r. | Nr. 176

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 3.VIII. podaje wiadomość z Warszawy o proteście polskiego rządu z powodu zajścia wywołanego przez chargé d'affaires niemieckiego p. t. „Niemiecki chargé d'affaires w Warszawie prowokuje incydent".

W koresp. z Berlina dziennik nadmienia, że rząd niemiecki zwrócił uwagę rządu polskiego, iż została naruszona zasada eksterytorjalności.

Le Journal 2.VIII. w depeszy z Warszawy zamieszcza — za nadzwyczajnem wydaniem „Kurjera Porannego" — wiadomość o incydencie, wywołanym przez niemieckiego chargé d'affaires.

The Daily Herald 2.VIII. w koresp. z Warszawy podaje przebieg zajścia z radcą poselstwa niemieckiego Rintelenem i zaznacza, że prasa polska domaga się satysfakcji z powodu obrazy flagi polskiej. „Jest rzeczą prawdopodobną — pisze dziennik — że z powodu tego zajścia stosunki między obu narodami doznają poważnego naprężenia".

The Morning Post 2.VIII. w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o uroczystem „Święcie morza", jakie obchodziła Polska w Gdyni i zaznacza, że równocześnie w Warszawie miało miejsce zajście, wywołane przez niemieckiego chargé d'affaires, które „znalazło bardzo niefortunne echo w prasie niemieckiej i polskiej, a rząd niemiecki złożył oficjalny protest w Warszawie".

Königsb. Allg. Ztg. 3.VIII. donosi, że wytwórnia filmów Puchstein w Berline nakręca film p. t. „Jenseits der Weichsel". Scenarjusz do tego filmu opracował literat wschodnio - pruski Ernst Wiechert. „Zadaniem filmu jest — pisze dziennik — związać jeszcze bardzej oderwane Prusy Wschodnie z resztą Rzeszy... Film ten przedstawia nierozsądne pociągnięcie nowych granic, izolację wschodnich prowincyj od centrów gospodarczych Rzeszy, zagrożenie niemieckiej gospodarki żywnościowej, oraz ciężkie położenie wschodnio - pruskiego rolnictwa".

Krasnaja Zwiezda 3.VIII. podaje objektywnie zredagowane doniesienia o „Święcie morza" w Gdyni, zaznaczając jedynie, że „uroczystość ta dała okazję prasie polskiej do nowej kampanji antyniemieckiej, zwłaszcza w związku z kontrdemonstracyjnym przelotem Zeppelina nad Gdańskiem i Gdynią".

POLSKA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 2.VIII. pisze o powodach, jakie skłoniły Rosję i Polskę do podpisania paktu nieagresji. Rosyjskie koła dyplomatyczne twierdzą, że podpisanie tego paktu spowodowało przerwanie frontu państw sąsiadujących z Rosją. Dziennik zaznacza, że jednak ratyfikacja paktu przez Polskę może nastąpić dopiero na jesieni, lecz są małe widoki, aby do tego czasu nastąpiło załatwienie nieporozumienia rosyjsko-rumuńskiego z powodu Besarabji. Rosja zaś przez podpisanie paktu chce pozbyć się obawy ataku ze strony Polski w razie, gdyby została wciągnięta w wojnę z Japonją na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony Polska okazała się skłonna do podpisania paktu z Rosją ze względu na wojskowy rząd w Niemczech a radykalno - socjalistyczny we Francji.

Berliner Tageblatt 3.VIII. w koresp. z Warszawy p. t. „Spiel ohne Ende?" omawia podpisanie polsko-rosyjskiego paktu nieagresji i stara się dowieść, że dla Polski więcej znaczenia posiada obecny stan, niż ten, jakiby nastąpił po ratyfikacji paktu. Mianowicie przynosi to Polsce korzyści pod czterema względami: 1) dla okazania Niemcom, że pakt może dojść do skutku, 2) dla okazania Rosji, że Polska się z tą sprawą nie potrzebuje śpieszyć; 3) dla okazania Francji,

że Polska nie potrzebuje iść za każdem jej skinieniem; 4) dla okazania Rumunji, że Polska nie potrzebuje oglądać się co każde kilka kroków, czy Rumunja idze za nią. Autor jednak podkreśla, że Polskę łączy z Rumunją traktat przymierza i małe są możliwości, aby Polska doprowadziła do zerwania go; wobec tego należy się liczyć raczej z odwlekaniem przez Polskę ratyfikacji paktu z Rosją, który z tego powodu może ostatecznie nie dojść do skutku.

POLSKA A FRANCJA.

Le Journal 3.VIII. w art. St. Brice'a p. n. „Polska nie obawia się nowych Niemiec" pisze: „Fakt, iż Francuskie misje wojskowe w Polsce zaprzestały swych funkcyj właśnie w chwili, gdy naród niemiecki podkreślił swą wolę dźwignięcia się militarnie, jest zwykłym zbiegiem okoliczności. Niemniej bliskość tych dat jest zdumiewająca. Jest to zresztą los wszystkich pedagogów. Uczeń jest zadowolony dopiero wówczas, gdy sądząc, że się obejdzie bez mistrza, zaczyna sobie sam dawać radę. Z polskim narodem żołnierzy, prowadzonym przez szefa - żołnierza, instruktorzy wojskowi mogli doskonale współpracować. Gen. Weygandowi wystarczyło przybyć do Warszawy, by stwierdzić, że marsz. Piłsudski prawie uprzedził wszystkie jego rady. Niedługo trzeba było oficerom francuskim aby wypełnić jedną z ich głównych funkcyj, polegających na wprowadzenie metod pożytecznej francusko-polskiej współpracy militarnej. Dokonane zadanie nie kończy się tylko na tej akcji instruktorskiej francuskich misyj wojskowych, które były stałym łącznikiem między sztabami generalnemi obu narodów i tworzyły główną podstawę sojuszu, za który nie należy się bynajmniej rumienić, ponieważ jest on jawny, ma charakter czysto defenzywny i opiera się na lojalności.

Le Journal 2.VIII. zamieszcza ustępy z artykułu Bogusławskiego w „Kurjerze Warszawskim", w którym została omówiona działalność wojskowych misyj francuskich w Polsce.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 1.VIII. w obsz. notatce p. n. „Dawno już był czas!" podkreśla, że polska prasa wileńska ostatnio zaczęła żywo interesować się Litwą i jej życiem. Dziennik litewski wskazuje na przychylne i bardziej objektywne ostatnio ustosunkowanie się polskich pism wileńskich do Litwy, nie wyłączając „Dziennika Wileńskiego", który „dotychczas słowa dobrego nie napisał o Litwie".

„Lietuvos Aidas" zamieszcza streszczenie artykułu Worańskiego, jaki ukazał się ostatnio w „Dzienniku Wileńskim". W artykule tym Worański w sposób przychylny dla Litwy omawia rozwój ruchu budowlanego w Kownie i wskazuje na znaczny wzrost eksportu litewskiego w r. b. w porównaniu z r. ub.

Lietuvos Žinios 2.VIII. (Kowno) zamieszcza w związku z aresztowaniem na Litwe i w Prusach Wschodnich kilkunastu „szpiegów polskich" notatkę, w której usiłuje przeprowadzić pogląd, że wzmożona działalność „polskiej sieci szpiegowskiej" jest związana rzekomo z wojennemi przygotowaniami Polski. Wkończu dziennik podaje następującą sensację: „Dn. 31 lipca odbył się w Warszawie wiec, w którym oprócz generalicji wziął udział prez. Mościcki. Przez radjo można było słyszeć słowa jednego z generałów, a mianowicie, że do Polski winny być włączone: Gdańsk, Raciborz, Bratysława, Alensztejn i t. d.".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Journal des Débats 2.VIII. w art. wst. pióra Pierre Bernus'a p. n. „Generał Schleicher i nowy Reichstag", omawiającym wyniki wyborów w Niemczech, wyraża pogląd, że gen. Schleicher winien być zadowolony z powodu tych wyników, gdyż obecnie — wobec możności nieliczenia się z Reichstagiem i wobec cichego poparcia ze strony Hitlera—nic mu nie staje więcej na przeszkodzie do spełnienia pierwszego postawionego przezeń celu, a mianowicie reorganizacji armji według zgóry ułożonych i dobrze przestudjowanych planów. Przywrócenie monarchji będzie, najprawdopodobniej, odłożone — zdaniem autora — na później, sprawa ta jednak nie będzie stanowiła tyle trudności, co wykonanie programu wojskowego.

Le Journal 2.VIII. w art. wst. Saint-Brice'a pisze, że wybory parlamentarne w Niemczech ponownie okazały, iż naród niemiecki nie lubi republiki i ustroju parlamentarnego. Najbardziej zaawansowana w walce o taki ustrój partja socjaldemokratyczna coraz bardziej traci wpływy, a jej najruchliwsze żywioły przechodzą do komunistów. Taki rozwój wypadków zmierza do tego, że silny rząd okaże się koniecznością przeciw anarchji. Niemcy są zadowolone z gabinetu Papen — Schleicher i nawet nie mogłoby być inaczej, gdyż rząd ten stawia sobie za zadanie przywrócenie porządku wewnętrznego a na zewnątrz już osiągnął likwidację odszkodowań. Ponadto rząd ten osiągnął już poparcie Anglji, Włoch i Ameryki co do zniesienia ograniczeń zbrojeniowych oraz co do rewizji niektórych artykułów traktatu wersalskiego. Przez wzrost żywiołów prawicowo - radykalnych, jaki zaznaczył się w ostatnich wyborach, będzie on teraz energiczniej wykonywał swój program. „Francuzi — pisze autor — muszą teraz okazać czujność i zwartość, ponieważ oczekuje ich ciężka i poważna rozprawa".

La République 2.VIII. w artykule E. Pfeiffera uważa za rzecz niewyłączoną możliwość dojścia do koalicji hitlerowsko - centrowo - prawicowej, jeśli zostanie usunięte na stronę współzawodnictwo między przywódcami centrum i prawicy. Autor zaznacza, że nie należy zapominać o tem, iż jeszcze przed trzema miesiącami kanclerz v. Papen należał do centrum katolickiego, poczem pisze: W wypadku utworzenia wspomnianej koalicji hitlerowsko - centrowo - prawicowej, któraby rozporządzała w Reichstagu 370 mandatami na ogólną ilość 600, Niemcy po raz pierwszy od dłuższego czasu posiadałyby znowu silny rząd. W wypadku przeciwnym pozostałoby dla Niemiec jedyne wyjście, a mianowicie rozwiązanie Reichstagu i ogłoszenie dyktatury.

Le Populaire 2.VIII. w art. wst. L. Blum'a pisze, że wyniki wyborów nie wnoszą nic nowego do wyników, jakie widzieliśmy przy wyborach prezydenta Rzeszy i do sejmu pruskiego. Jedynie komuniści wzrośli o 15 procent Jedno jest — zdaniem autora — zna-

mienne, a mianowicie, że wybory pozwalają dostrzec pewne zatrzymanie się rozwoju ruchu hitlerowskiego, a w niektórych ośrodkach robotniczych ruch ten nawet zaczął się kurczyć. Autor zwraca uwagę na posunięcia rządu w kierunku ograniczenia wpływów Hitlera, który widocznie nawet był gotów dokonać zamachu stanu, jak świadczyć mogłyby wypadki w Królewcu. W końcu autor podnosi, że do obecnego wzrostu wpływów wojskowych w Niemczech przyczynili się także ci, którzy redagowali traktat wersalski, dokonali okupacji zagłębia Ruhry a od pięciu lat paraliżują wszelkie wysiłki nad rozbrojeniem.

Vossische Ztg. 3.VIII. pisze w art. p. n. „Das schwarzbraune Gespenst", że w obozie niemiecko - narodowych panuje wielka troska z powodu tego, iż może dojść do skutku koalicja hitlerowców z partją centrową. Dziennik zaznacza, że na ten temat istnieje już wiele domysłów, ale, jeżeli się zważy dążenia narodowych socjalistów oraz program partji centrowej, to wydaje się rzeczą wprost niemożliwą, aby państwo mogło znieść kombinację, która polegałaby na zrzeczeniu się przez hitlerowców wpływu na politykę zagraniczną, chociaż wogóle przecież mieliby wielką przewagę nad centrowcami.

Vossische Ztg. 3.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że polskie społeczeństwo z wielką uwagą śledziło przebieg wyborów niemieckich i stwierdziło, że ilość głosów polskiej mniejszości narodowej uległa wielkiemu zmniejszeniu, tak, iż nie osiągnięto ani jednego mandatu.

Prasa sowiecka z 2.VIII. podkreśla sukcesy niemieckiej partji komunistycznej przy ostatnich wyborach.

Prawda 2.VIII. pisze, że wybory z 31 lipca przekonały masy robotnicze, że nie można odeprzeć ataków faszyzmu kartką wyborczą, a także że socjaldemokracja raz jeszcze oszukała swych zwolenników, jak to uczyniła już na wiosnę r. b., wzywając ich do głosowania na Hindenburga, jako obrońcy konstytucji wejmarskiej. Jakikolwiek rząd będzie u władzy w Niemczech, nie będzie to rząd parlamentarny. Wybory przyśpieszyły proces rozprzęgania się systemu kapitalistycznego w Niemczech.

Izwiestja 2.VIII. w art. pióra Karola Radka, stwierdzają, że kierunek polityczny, jaki weźmie górę w rządowych kołach Niemiec, może przynieść duże nieszczęścia wielkiemu narodowi niemieckiemu, i to w ciągu najbliższych miesięcy. Wybory te bowiem zachęcają rząd do walki z klasą robotniczą. Niepodobna jednak wypowiadać wojnę jednocześnie traktatowi wersalskiemu i klasie robotniczej Niemiec. Należy mieć nadzieję, że rozsądek mas niemieckich znajdzie wyjście z tej sytuacji.

Wozroždienje 2.VIII. sądzi, że zbliża się moment rozgrywki pomiędzy komunistami, a rządem niemieckim. Wyniki wyborów zmuszają rząd ten do przedsięwzięcia energicznych kroków dla zapobieżenia wojnie domowej, którą chcą sprowokować komuniści. Jeżeli rząd niemiecki zaniecha tej akcji ,straci zaufanie mas i walkę z komunistami przeprowadzą hitlerowcy.

Lietuvos Aidas 1.VIII. w art. wst., stwierdzającym niemożliwość utworzenia większości w nowym Reichstagu niemieckim, wypowiada pogląd, że rząd v. Papena rozwiąże parlament i wkroczy, opierając się na narodowych socjalistach, na drogę rządów antyparlamentarnych w Niemczech. Sprzeciwią się temu — zdaniem dziennika — centrum i socjaldemokraci, jednak rząd v. Papena, posiadając za sobą armję i oddziały Hitlera, łatwo opanuje sytuację nawet w wypadku ewentualnego ogłoszenia przez socjaldemokrację strajku powszechnego.

Lietuvos Žinios 2.VIII. w art. wst. wyraża pogląd, że rząd v. Papena — wobec niemożliwości stworzenia większości w nowym parlamencie niemieckim, najprawdopodobniej zamknie organizację komunistyczną i ogłosi nowe wybory do Reichstagu. „Tym sposobem — pisze dziennik — rządowi v. Papena uda się uzyskać formalnie jaką taką większość w parlamencie. Należy jednak wątpić, by to rozwiązało całokształt biedy niemieckiej, a przeto trzeba oczekiwać dalszych walk i dalszego przelewu krwi w Niemczech".

SPRAWA ROZBROJENIA.

Siegodnia 2.VIII. (Ryga) zamieszcza wywiad z gen. Laidoner'em na temat genewskich prac rozbrojeniowych. Generał nie wierzy w praktyczną możliwość rozwiązania zagadnienia rozbrojenia, według formuły: najpierw bezpieczeństwo, później rozbrojenie, ponieważ właśnie rozbrojenie stanowi ważny czynnik bezpieczeństwa. Realizacja zasady bezpieczeństwa zbiorowego jest de facto — zdaniem Laidoner'a — niemożliwa; dowiódł tego upadek protokółu genewskiego. Z drugiej strony, stwierdzić należy, że przeszkodą w rozbrojeniu nie jest brak dobrej woli ze strony państw, lecz fakt, że niektóre państwa rzeczywiście obawiają się agresji ze strony swych sąsiadów. Gen. Laidoner sądzi, że rezolucja genewska przyniosła pewne rozczarowanie, nie należy jednak zapominać, że jest to pierwsza próba w historji ludzkości, rozwiązania zagadnienia redukcji zbrojeń w skali światowej. Za najważniejsze uznać należy zakaz lotnictwa bombardującego. Laidoner nie przywiązuje zbytniego znaczenia do paktów nieagresji zawieranych z Sowietami, za rzecz ważniejszą uważa normalny rozwój stosunków sąsiedzkich. Rosja nie myśli obecnie o wojnie, lecz również żadne inne państwo nie ma w stosunku do niej zamiarów napastniczych. Utrzymywanie przez Sowiety ogromnej armji w pogotowiu bojowem, tłomaczy się rozległością granic lądowych tego państwa, jak również jego strukturą polityczną, Sowiety bowiem uważają się za powołane do podtrzymywania w całym świecie ruchów rewolucyjnych i w związku z tem mogą być postawione w obliczu specjalnych zadań.

La Tribuna 23.VII. w art. wst. podniosła słuszność stanowiska Włoch, które nie podpisały rezolucji konferencji rozbrojeniowej; półśrodki te zmierzają — zdaniem dziennika — jedynie do uniemożliwienia rozbrojenia.

La Tribuna 24.VII. w art. wst. podkreśliła słuszność żądań Niemiec, zmierzających do zrównania ich praw w zbrojeniach z innemi państwami.

La Tribuna 26.VII. w art. wst. zaznaczyła, że konferencja rozbrojeniowa, która trwała pół roku i kosztowała miljony, była terenem sabotowania jedynych konkretnych propozycyj, mianowicie rozbrojenia jakościowego i ograniczenia ilościowego, proponowanych przez Włochy i Stany Zjednoczone A. P. Zdaniem dziennika, porozumienie doszłoby do skutku, gdyby go nie rozproszkowano przez wciągnięcie do sprawy 50 państw, podczas gdy tylko wielkie mocarstwa ponoszą tutaj odpowiedzialność. Niezdecydowanie Anglji wobec propozycji Hoovera pozwoliło Francji usunąć się od ograniczenia zbrojeń, co też spowodowało sparaliżowanie konferencji.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.